

Aleksandra Spychalska

Cytowanie: „Ludobójstwo” Rafała Lemkina, w: *Temidium*, nr 4 (80), Marzec 2015 r., Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, s. 76-82.

„Ludobójstwo” Rafała Lemkina

Polski Żyd, absolwent Uniwersytetu we Lwowie, współtwórca kodyfikacji polskiego prawa karnego, doktor prawa Uniwersytetu wYale i autor pojęcia „ludobójstwo”. Umarł w biedzie i zapomnieniu. Kim był Rafał Lemkin?

Do historii przeszedł jako twórca prawnej koncepcji zbrodni ludobójstwa i główny architekt ONZ-towskiej *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*.¹ W wysiłki na rzecz ratyfikacji dokumentu zaangażował całe swoje siły i większość oszczędności. Życie podporządkował walce na rzecz penalizowania zbrodni skierowanych przeciwko grupom rasowym, etnicznym, religijnym i narodowym. Wielokrotnie nominowany do pokojowej Nagrody Nobla, ze względów politycznych nigdy jej nie otrzymał.

Wczesne lata

Lemkin urodził się w 24 czerwca 1900 r. w małej wsi Bezwodne koło Wołkowyska (tereny obecnej Białorusi). Pochodził z inteligentnej żydowskiej rodziny. Dzięki zaangażowaniu jego matki, Belli, od najmłodszych lat był starannie kształcony. W swojej autobiografii o wymownym tytule *Totally Unofficial*², prawnik wspominał dzieciństwo jako najszcześniejszy, sielski i spokojny okres swojego życia, wypełniony głównie czytaniem. To po lekturze *Quo Vadis* chłopiec po raz pierwszy zadał sobie pytanie o to, jak to możliwe, że ku uciesze gawiedzi zabijano niewinnych chrześcijan i nikt nie poniósł za to kary. W tym samym czasie, gdy Lemkinem wstrząsnęła sienkiewiczowska powieść, w jego najbliższym otoczeniu działały się rzeczy niepokojąco przypominające sceny z *Quo Vadis*. W 1906 r. w Białymstoku, niecałe 100 km od Wołkowyska, carscy żołnierze

¹ *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, Dz.U. z 1952r, nr2, poz.9

² *Totally Unofficial. The Autobiography of Raphael Lemkin*, ed. Donna-Lee Frieze, Yale University Press, New Haven & London, 2013

dokonali pogromu, w którym straciło życie 88 Żydów. Prawik wspominał potem zasmucone twarze rodziców i atmosferę niepokoju, która wypełniała jego rodzinny dom.

W latach dwudziestych młody Lemkin rozpoczął studia na Wydziale Prawniczym Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza. Pod kierunkiem wybitnego polskiego karnisty – Juliusza Makarewicza³ – zdobył tam tytuł doktora nauk prawnych. Po zakończeniu doktoratu dużo podróżował po Europie Zachodniej. Kształcił się na uniwersytetach w Niemczech, Francji i Włoszech, co niewątpliwie znacznie poszerzyło jego horyzonty myślowe oraz pozwoliło zapoznać się z najistotniejszymi nurtami i trendami w ówczesnym prawodawstwie europejskim. Lemkina interesowała głównie problematyka kodyfikacji prawa karnego w państwach Starego Kontynentu, a także niezwykle ówczasie popularna i aktualna tematyka rozwoju międzynarodowego prawa karnego. Choć główną osią jego zainteresowań pozostawała praca naukowa, po powrocie do kraju przez pięć lat pełnił funkcję prokuratora. Zrezygnował z niej w geście protestu w 1934r- tuż po podpisaniu polsko-niemieckiego paktu o niestosowaniu przemocy⁴. W tym samym roku otworzył własną kancelarię prawną. Dzięki jego umiejętnościom, znajomościom i doświadczeniu, bardzo szybko jego klientami stały się największe europejskie firmy, a on sam stał się człowiekiem bardzo majątnym. W swojej autobiografii *-Totally Unofficial-* wspominał jednak: „*jako prokurator i prawnik cieszyłem się fałszywym prestiżem. Naprawdę żyłem tylko wtedy, gdy walczyłem o ideały.*”

Już w latach 20-tych po raz pierwszy w głowie Lemkina zrodziła się myśl o konieczności stworzenia międzynarodowego prawa, które umożliwiłoby karanie sprawców zaplanowanych rzezi grup rasowych czy narodowych. Bodźcem do działania stały się dwa wydarzenia, które wstrząsnęły ówczesną opinią publiczną. Najpierw w marcu 1921 w Berlinie, ormiański emigrant dokonał udanego zamachu na byłego tureckiego ministra spraw wewnętrznych Taalat Paszę, odpowiedzialnego za rzeź Ormian w 1915r.⁵ We wrześniu 1926r w Paryżu, w zamachu zginął z kolei ukraiński polityk

³ J. Makarewicz (1872-1955) polski prawnik, wieloletni profesor prawa karnego Uniwersytetu Lwowskiego, w latach 1925–1935 senator RP. Główny autor kodyfikacji polskiego prawa karnego, kodeksu karnego z 1932 roku, określanego w doktrynie jako *Kodeks Makarewicza*. Kodeks posiadał jednolitą, nowoczesną systematykę i uważany jest za jedno z najwybitniejszych osiągnięć polskiej myśli prawnej.

⁴ Podpisana w Berlinie 26.01.1934 Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy zakładała przede wszystkim pokojowe rozstrzygnięcie sporów i była wyrazem zbliżenia obu tych państw.

⁵ W wyniku ludobójstwa popełnionego na ludności ormiańskiej w Imperium Osmańskim w czasie I wojny światowej zginęło blisko 2 miliony ludzi. Prawie 1,2 miliona zostało eksterminowanych, a tych, których nie zabito, wypędzono na Pustynię Syryjską, skazując na pewną śmierć. Brytyjczycy ujęli

Symon Petlura⁶. Atak na Petlurę miał być odwetem za zbrodnie armii Ukraińskiej Republiki Ludowej na ludności żydowskiej. Przeprowadził go Shalom Schwarzbard - żydowski imigrant, którego rodzice zginęli w jednym z pogromów. Po głośnych procesach pod naciskiem przysięgłych obaj sprawcy zostali uniewinniwi przez sąd.

Po procesie Schwarzbarda Lemkin opublikował dość kontrowersyjny artykuł, w którym czyn Ukrainca nazwał 'piękną zbrodnią'. Zwrócił w nim uwagę na fakt, że nie istnieją w prawie karnym żadne mechanizmy czy standary moralne, które zapobiegałyby mordowaniu ludzi ze względu na ich pochodzenie etniczne, rasowe czy religijne. Zauważył, że zabójstwo jednostki jest karane i to surowo - zabójstwa milionów paradoksalnie nie. Sprawiedliwość nie jest należycie wymierzana, ale też nie istnieją przestępstwa czy kategorie przestępstw, do których można byłoby tego typu czyny zakwalifikować. Lemkin postulował, by jak najszybciej stworzyć odpowiednie międzynarodowe regulacje prawne w tym zakresie.

Zwłaszcza, że wydarzenia na arenie międzynarodowej nie napawały optymizmem. W 1930 r., NSDAP stało się drugą siłą w niemieckim Reichstagu, by ostatecznie zyskać w nim większość. W końcu, w 1933r, Hitler uzyskał pełnię władzy. Jego skrajnie antyżydowska retoryka stanowiła złowieszczą zapowiedź tego, co może stać się w przyszłości. Lemkin doskonale zdawał sobie z tego sprawę.

Swoje idee postanowił przekuć w czyny. Okazją ku temu miały być prace Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego Ligi Narodów⁷, których celem

wprawdzie105 dygnitarzy tureckich uznając ich za zbrodniarzy wojennych, jednak w wyniku interwencji tureckiej dyplomacji wszyscy zostali wypuszczeni. Wśród nich wspomniany Taalat Pasza. To Pasza uznał chrześcijańskich Ormian za *nieodwracalnie nieturecki element, który stanowił zagrożenie secesji* i musi zostać całkowicie wyeliminowany. To on stwierdził też, że rozwiązanie problemu ormiańskiego powinno się dokonać w czasie wojny, bo wtedy zbrodni 'nikt nie zauważy' i nie osądzi

⁶ S. Petlura (1879-1926)- ukraiński polityk i wojskowy, naczelny dowódca wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej, prezydent URL w latach 1919–1926 (od 1921 r. na uchodźstwie). W 1920 roku Petlura zawarł układ sojuszniczy z Polską i od polsko-ukraińskiej ofensywy na Kijów do zawieszenia broni w wojnie polsko-bolszewickiej był jedyną uznaną międzynarodowo głową państwa Ukrainy. Po wycofaniu międzynarodowego uznania URL, co było jednym z warunków traktatu ryskiego, przebywał w Polsce. Po żądaniu ekspulsji przez dyplomację radziecką ukrywał się w Polsce w mieszkaniach prywatnych przy tolerancji władz polskich. W 1923 r. po objęciu władzy przez Witosa zmuszony do opuszczenia Polski.

⁷ Liga Narodów- organizacja międzynarodowa powołana po I wojnie światowej. Statut Ligi Narodów stanowił część wersalskiego traktatu pokojowego, siedzibą była Genewa. Celem Ligi Narodów było utrzymanie pokoju i współpracy na świecie, a impulsem do jej utworzenia był rozlew krwi podczas I wojny światowej. W związku z powstaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1945 r., Liga Narodów została formalnie rozwiązana w 1946 r.

miała być przede wszystkim unifikacja prawa karnego oraz uregulowanie przestępstw „w obliczu prawa narodów” – *delicta iuris gentium*.

Wandalizm-terroryzm-barbarzyństwo- ‘zbrodnie nowego typu’

Na jednym ze spotkań Biura, w 1933r w Madrycie, przedstawiony został jego referat. pt. *Les actes constituant un danger general (interetatique) consideres comme delicts de droit des gens*⁸. Prawnik nie uczestniczył w spotkaniu madryckim osobiście. Tuż przed wyjazdem zadzwonił do niego znajomy i przekazał, że ówczesny minister sprawiedliwości- Czesław Michałowski- nie życzy sobie jego udziału w konferencji. Hitler rósł w siłę i rząd Becka starał się utrzymywać z Berlinem możliwie najbardziej poprawne stosunki. Obawiano się, że wystąpienie Lemkina może tym stosunkom zaszkodzić. W tym samym czasie w Gazecie Warszawskiej ukazała się krótka i nieprzyjemna wzmianka na temat prac jurysty. Pisano w niej między innymi, iż jest on zdeterminowany bronić ‘własnej rasy’ i kieruje się wyłącznie ‘żydowskim interesem’. Ostatecznie Lemkinowi udało się przekazać treść wystąpienia zaprzyjaźnionemu delegatowi i został on odczytany w jego imieniu.

W referacie wskazywał, że katalog przestępstw przeciwko prawom narodów należy poszerzyć. Uważał, że wszelkiego rodzaju agresja wobec grup etnicznych, wyznaniowych czy społecznych, motywowana nienawiścią bądź chęcią unicestwienia takiej grupy, stanowić winna *delicta iuris gentium*. Postulował więc penalizację pięciu przestępstw „nowego typu”: (1) barbarzyństwa, (2) wandalizmu, (3) spowodowania katastrof komunikacji międzynarodowej, (4) celowego przerwania komunikacji międzynarodowej oraz (5) spowodowania skażeń chemicznych. W świetle jego późniejszej działalności, szczególnie istotna okazała się być koncepcja zbrodni barbarzyństwa i wandalizmu.

Barbarzyństwem Lemkin nazywał destrukcyjne działania skierowane przeciw członkom określonej społeczności wyznaniowej, etnicznej czy społecznej, motywowane nienawiścią o różnym podłożu (religijnymi, politycznymi, itd). Działania takie mogły przybierać formę pogromów, masakr, agresji fizycznej lub akcji zmierzających do

⁸ R. Lemkin, *Les actes constituant un danger general (interetatique) consideres comme delicts de droit des gens*, archiwum AJH, seria I, box 1, folder 11; tłumaczenie na język angielski dostępne na stronie: <http://www.preventgenocide.org/lemkin/madrid1933-english.htm>; Prevent Genocide International, zbiór pt. *Key Writings of Raphael Lemkin on Genocide*; data otwarcia:28.01.2015

ekonomicznego wyniszczenia danej grupy i kierowane były przeciw życiu, integralności cielesnej, wolności czy godności ofiary. Ich źródłem miała być zaplanowana kampania eksterminacyjna skierowana przeciw owej grupie, do której jednostka przynależy. Prawnik zauważył, że analizowany oddzielnie, każdy z tych czynów jest karany w państwowych kodeksach. Rozważane jednak razem, konstytuują przestępstwo wobec prawa narodów. Stanowią zagrożenie zarówno dla egzystencji określonej społeczności, jak i dla całego porządku społecznego. Zaburzają bowiem harmonię w stosunkach społecznych pomiędzy określonymi grupami. Jak pisał, biorąc pod uwagę ‘zaraźliwy’ charakter takich społecznych animozji - *‘niczym epidemia-mogą przenosić się z państwa na państwo’*. Prawnik udowadniał, że barbarzyństwo godzi nie tylko w moralne interesy społeczności międzynarodowej, ale także te ekonomiczne.

Terminem *wandalizm* Lemkin określał systematyczne i zorganizowane niszczenie dzieł sztuki, dóbr kultury czy innych wartości artystycznych tworzonych przez grupy religijne, etniczne, narodowe czy rasowe. Zbrodnia ta wymierzona miała być zatem w ich dziedzictwo kulturowe.

By zapobiegać i karać powyższe zbrodnie, Lemkin postulował stworzenie międzynarodowej konwencji. W swoim wystąpieniu zaproponował treść konkretnych artykułów, które mogłyby zostać wprowadzone zarówno w regulacjach międzynarodowych, jak i w kodeksach karnych poszczególnych państw. Nie proponował konkretnego wymiaru kary- koncentrował się raczej na samej treści regulacji i precyzyjnej definicji zbrodni. Chciał także, by obowiązywała zasada represji wszechświatowej- każda ze zbrodni powinna być sądzona i karana niezależnie od miejsca jej popełnienia czy narodowości sprawcy, zgodnie z prawem obowiązującym w państwie sądenia.

W przygotowanym na madrycką konferencję wystąpieniu Lemkin poruszył także kwestię zbrodni terroryzmu. Zauważył, że mimo iż słowa ‘terroryzm’, ‘akty terroryzmu’ czy ‘terrorysta’ funkcjonują w powszechnym, publicznym czy prasowym języku, odnoszą się jednak do całego wachlarza różnorodnych działań, które bardzo trudno jednoznacznie zdefiniować. W związku z tym uznał za zbędne wprowadzenie do kategorii *delicta iuris gentium* zbrodni- ‘terroryzmu’.

W 1934r chorwaccy ekstremiści dokonali udanego zamachu na króla Jugosławii, w którym zginął także francuski minister spraw zagranicznych.⁹ Francuzi zainicjowali więc prace nad międzynarodową konwencją, która miała penalizować terroryzm i umożliwić jego ściganie. Do refleksji nad definiowaniem zbrodni powrócił także Rafał Lemkin. W 1935 r. zaprezentował swój referat *Terroryzm*, którego skrót przedrukowany został potem w Gazecie Warszawskiej Sądowej.

Terroryzm zdefiniował Lemkin jako *zastraszanie ludzi za pomocą czynów gwałtownych*. Owo zastraszanie może przybierać najrozmaitsze formy. Terrorysta posiada określony program natury politycznej- może chcieć obalić istniejący ustroj, wprowadzić swój porządek polityczny, rozwiązać jakieś zagadnienie wewnątrzno- krajowe, międzynarodowe, terytorialne czy ustrojowe. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że programu nie zrealizuje w walce otwartej, a nawet jeśli to proces ten byłby niezwykle długi i żmudny. Ucieka się więc do pojedynczych aktów gwałtu, które zastraszają społeczeństwo. Według Lemkina terroryzm jest przede wszystkim przejawem przemocy psychologicznej. Terrorysta dąży do ‘wywołania stanu terroru’ po to, by pod jego osłoną dążyć do realizacji założonych celów.

Lemkin zaproponował dystynkcję na terroryzm wewnętrzny i międzynarodowy. O wewnętrzym należy mówić wtedy, gdy działania sprawcy szkodzą państwu, na terenie którego dokonano aktów terroru. O międzynarodowym natomiast, gdy działalność terrorysty godzi w stosunki między państwami: *„Terrorysty wyzyskują przeważnie tę sytuację i, dokonywując zamachów na przedstawicieli obcych państw u siebie w kraju lub na reprezentantów swego lub trzeciego państwa zagranicą, wciągają w orbitę swego ohydneho czynu interesy kilku państw (kraju miejsca popełnienia przestępstwa, kraju ojczystego ofiary ew. także kraju swego obywatelstwa). Na tle powstających w związku z zamachem terrorystycznym kwestii następuje lub może nastąpić zakłócenie stosunków między zainteresowanymi państwami. Tego przede wszystkim pragnie terrorysta”*.

Koncepcje Lemkina dotyczące penalizacji ‘zbrodni nowego typu’ nie zyskały poparcia środowiska prawniczego. Mimo to nie porzucił on prac nad nimi i to właśnie na ich podstawie blisko dziesięć lat później stworzył koncepcję ‘nowej-starej zbrodni’- ludobójstwa.

⁹ 9.10.1934 dokonano zamachu na króla Jugosławii- Aleksandra, któremu towarzyszył Luis Barthou- minister spraw zagranicznych Francji. Obaj dygnitarze zginęli. Za atak odpowiedzialni byli członkowie chorwackiej organizacji Ustaszcy.

Rafał Lemkin o 'ludobójstwie'

1 września 1939 rozpoczął się niemiecki atak na Polskę. Lemkin przebywał wtedy w Warszawie. Decyzję o ucieczce z kraju podjął szybko. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jaki los czeka Żydów, jeśli naziści podbiją kraj. A to wydawało się być kwestią tygodni.

Przed wyjazdem udało mu się jeszcze odwiedzić rodziców. Próbował ich namówić do wspólnego wyjazdu, Ci jednak upierali się, że w Bezwodnem są bezpieczni. To wtedy Lemkin widział ich po raz ostatni. Zostali zgładzeni w obozie w Treblince w 1943r.

Samemu prawnikowi udało się przedostać najpierw na Litwę i Łotwę, potem, dzięki pomocy przyjaciół do Szwecji, gdzie przez chwilę wykładał nawet na jednym z uniwersytetów. Następnie przez ZSRR i Japonię dotarł do Stanów Zjednoczonych. Wkrótce zaproponowano mu funkcję głównego doradcy Foreign Economic Administration oraz Departamentu Wojny, co było niewątpliwym wyróżnieniem dla młodego polskiego prawnika. Mniej więcej w tym czasie Lemkin rozpoczął prace nad swoją najważniejszą książką- *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*¹⁰. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co dzieje się z ludnością żydowską na podbijanych przez nazistów terenach. O tym, co dzieje się w Polsce informowali go znajomi, przyjaciele i rodzina, z którymi wciąż pozostawał w stałym kontakcie. Kilkakrotnie próbował interweniować w tej sprawie u wysokich rangą amerykańskich oficjeli, w tym u wiceprezydenta Henrego Wallece'a i samego prezydenta Roosevelta. Wallece nie był zianteresowany tematem, zaś Roosevelt odpowiedział mu, że sprawa jest niezwykle delikatna i konieczna jest cierpliwość.

Rządy państw Osi opublikowano w listopadzie '44r. Licząca 674 strony książka stanowiła swoiste studium prawa karnego hitlerowskich Niemiec. To tam po raz pierwszy prawnik użył terminu *genocide*- ludobójstwo. Zaproponował definicję zbrodni, wskazał genezę, opisał rodzaje i formy, a przede wszystkim zaproponował rozwiązania, które służyć miały zapobieganiu takich wydarzeń w przyszłości.

Lemkin definiował zbrodnię jako destrukcję narodu bądź grupy etnicznej. Potem do katalogu grup objętej ochroną włączył także grupy rasowe i religijne. Ludobójstwo miało być przede wszystkim ciągiem systematycznych działań realizowanych zgodnie z wytyczonym wcześniej planem, nie zaś sporadycznymi i pojedynczymi,

¹⁰ R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*, wyd. Scholar, Warszawa 2013

niepowiązанныmi ze sobą aktami przemocy wobec pojedynczych osób. Nie zawsze musiało wiązać się z natychmiastowym unicestwieniem określonego narodu czy grupy etnicznej. Najważniejszym elementem, na którym Lemkin oparł swoją koncepcję był sam „zamysł” zbrodni – wszelkie działania i czyny zbrodnicze kierowane miały być przeciw określonym jednostkom tylko z powodu ich przynależności do określonej grupy etnicznej czy narodowej. Zamiar szczególny, czy jak nazywał to jurysta *genocide intent*, oparty był na założeniu, że sprawca nie miał żadnych osobistych powiązań z ofiarą i żadnego specjalnego motywu, by zabić ją jako indywiduum. Grupami szczególnie narażonymi na zbrodnię były według Lemkina grupa rasowa, etniczna, narodowa i religijna.

W *Rządach Osi* prawnik zaproponował szereg rozwiązań, które miały zapobiegać ludobójstwu w przyszłości. Chciał, by zbrodnia ludobójstwa uznana została za *delicta iuris gentium*. Dzięki temu podlegałaby takim samym represjom, jak niewolnictwo, handel ludźmi czy piractwo. Lemkin postulował także podpisanie wielostronnej konwencji gwarantującej ochronę mniejszości narodowych i rasowych w czasach wojny i pokoju.

Walka o penalizację ludobójstwa i ostatnie lata życia

W 1945r. ruszyły Procesy Norymberskie, a polskiemu prawnikowi zaproponowano funkcję doradcy jednego z głównych oskarżycieli- Amerykanina Roberta Jacksona. Bez wahania się zgodził.

W aktach oskarżenia przeciwko czołowym niemieckim dygnitarzom po raz pierwszy użyto określenia *ludobójstwo*. Udało się zgromadzić bogaty materiał dowodowy, udokumentowano zbrodnię III Rzeszy i udowodniono zamiar systematycznej eksterminacji ludności żydowskiej. Termin *genocide* nie padł jednak w żadnym z wyroków. Naziści skazywani byli za zbrodnię wojenne i zbrodnię przeciwko ludzkości popełniane w związku z prowadzoną wojną agresywną. Dla Lemkina był to ogromny zawód. Orzecznictwo norymberskie uznał za niewystarczające i rozczarowujące. W swojej autobiografii napisał później: *Alianci postanowili osądzić minionych Hitlerów, ale nie przewidzieli przyszłych.*

Lemkin postanowił więc wziąć sprawy w swoje ręce. To on był głównym inicjatorem prac nad oenzetowską Rezolucją 96 (I) pt. *The Crime of Genocide*, przyjętą jednogłośnie i bez debaty. Draft dokumentu stworzył zresztą naprędce w lobby

waszyngtońskiego budynku ONZ. Rezolucja nie miała wprawdzie charakteru wiążącego, zawierała jednak skierowane do oenzetowskiej Rady Gospodarczej i Społecznej (ECOSOC) żądanie rozpoczęcia prac nad stosowną Konwencją.

Obrady Rady toczyły się miały w Genewie, Lemkin niezwłocznie się więc tam udał. Wiedział, że sam niewiele zdziała. Wokół idei prac nad dokumentem penalizującym ludobójstwo w prawie międzynarodowym postanowił zjednoczyć delegatów z całego świata. Sojusze budował cierpliwie. Nawiązywał znajomości z politykami, którzy jak wierzył, w Genewie byli dużo bardziej samotni niż on. Rozmawiał z nimi o sztuce, kulturze i polityce, brał udział w wystawach, bankietach i lunchach. Kiedy udało mu się zdobyć ich zaufanie i sympatię, zaczynał opowiadać o swoich koncepcjach i przedstawiać swoje pomysły. W ten sposób dość szybko udało mu się zbudować silne stronnictwo prokonwencyjne, które zrzeszało najważniejszych światowych oficjeli.

Było to tym bardziej istotne, że podczas prac ECOSOC okazało się, iż polski prawnik ma silnych wrogów i oponentów. Chodziło głównie o delegację brytyjską i środowiska prawnicze zaangażowane w prace nad *Powszechną Deklaracją Praw Człowieka*. Od początku bardzo niechętnie spoglądali oni na pomysły Lemkina. Tym pierwszym zależało na pozostaniu przy orzecznictwie norymberskim-obawiali się bowiem nadmiernej ingerencji w swoje sprawy wewnętrzne i prowadzoną politykę kolonialną. Ci drudzy, jak pisał sam Lemkin, byli po prostu zazdrośni i martwili się o własne etaty. Krytykowali więc koncepcję genocydu i w obcesowy sposób podważali autorytet samego jurysty.

Ten jednak nie zamierzał się poddawać. Dzięki jego staraniom prace nad dokumentem rozpoczął ONZ-owski Komitet ds. prawnych¹¹. Wkrótce ostateczny tekst konwencji był już gotowy i miał być głosowany na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Lemkin doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że przyjęcie dokumentu to tylko jeden z pierwszych kroków ku efektywnemu zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Czekala go jeszcze przecież walka o jego ratyfikację przez państwa członkowskie. Niczym rasowy PR-owiec postanowił więc rozpropagować ideę ochrony przed genocydem wśród działaczy społecznych, polityków i opinii publicznej. Wiedział, że nacisk środowisk międzynarodowych będzie gwarantem przyjęcia i ratyfikacji konwencji.

¹¹ VI Komitet ds. Prawnych przy Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Lemkin odbył niezliczoną ilość spotkań, lunchów, kolacji i rozmów z dygnitarzami, dziennikarzami, naukowcami, ludźmi biznesu i kultury prosząc o pomoc. Wspierali go nobliści- Pearl S. Buck, Francois Mauriac czy Sigrid Undest.¹² Nawiązał współpracę z gazetami z całego świata -m.in The New York Times, The New Yorker, Herald Tribune, The Washington Post, Le Monde czy Le Combat. Pisał artykuły, udzielał wywiadów, występował w radiu- wszystko po to, by agitować na rzecz przyjęcia, a potem ratyfikacji Konwencji. Chciał nawet nakręcić film poświęcony historii ludobójstwa- nie udało mu się jednak zebrać odpowiednich środków finansowych. Ponieważ był wykładowcą na Uniwersytecie Yale, wiedzę na temat zbrodni przekazywał swoim studentom, którzy byli zresztą zafascynowani osobą polskiego profesora.

9 grudnia 1948r *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* została jednogłośnie przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Po zakończeniu głosowania na sali rozległy się brawa. Ze łzami w oczach Lemkin przyjmował gratulacje i uściski od najznamienitszych oficjeli z całego świata. Wspominał ten dzień jako najszcześniejszy w swoim życiu.

Prace nad dokumentem bardzo mocno odbiły się na zdrowiu polskiego prawnika. Zachorował i ponad trzy tygodnie spędził w szpitalu. Lekarze nie potrafili zdiagnozować jego dolegliwości. Sam śmiał się potem, że doskwierał mu wówczas *genociditis*- zmęczenie pracą na rzecz Konwencji.

Po przyjęciu dokumentu szybko okazało się, że autor Konwencji miał rację. Antylemkinowska i antykonwencyjna opozycja za cel obrała sobie unicestwienie dokumentu. Jediną możliwością, by nie przepadł, była jego ratyfikacja. Lemkin osobiście spotykał się z ambasadorami, ministrami, premierami i głowami rządów państw zrzeszonych w ONZ i przekonywał ich do przyjęcia dokumentu. Podróżował po Stanach i Europie. Niemal każdy wolny dzień spędzał krążąc po ONZ-owskich korytarzach lub w pisać tysiące listów z prośbą o wsparcie.

To dzięki Lemkinowi *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* weszła w życie już 12 stycznia 1951r i była najszybciej ratyfikowanym ONZ-

¹² Perl S. Buck (1892-1973)- amerykańska laureatka Literackiej Nagrody Nobla i nagrody Pulitzera, aktywistką na rzecz praw człowieka; Francois Mauriac (1885-1970)- francuski noblista, publicysta, dziennikarz Le Figaro; Sigrid Undest (1882-1949)- Norweżka, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Zwłaszcza Buck agitowała na rzecz Konwencji wśród swoich przyjaciół i znajomych. Była autorką manifestu skierowanego do rządów zrzeszonych w ONZ, w którym wspólnie z Lemkinem, Mauriac'iem, Undest i innymi sygnatariuszami nawoływała do przyspieszenia prac nad dokumentem i stworzenia tym samym międzynarodowego systemu zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa

owskim aktem prawnym.¹³ Prawnika, za jego starania na rzecz karania zbrodni skierowanych przeciwko grupom etnicznym, narodowym i rasowym wielokrotnie nominowano do pokojowej Nagrody Nobla (w 1950, 1951, 1955, 1956, 1958 i 1959).

Za swój sukces zapłacił jednak cenę ogromną. Pracy na rzecz Konwencji nie mógł pogodzić z wykładami na Uniwersytecie w Yale, więc postanowił z nich zrezygnować. Stracił tym samym jedyne stałe źródło dochodu. Bardzo szybko znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji materialnej. Stronnictwo antykonwencyjne, poza działaniami podejmowanymi w strukturach ONZ, próbowało osłabić jego pozycję i uprzykrzyć życie. Z powodu rozsiewanych na jego temat plotek, długoletni przyjaciel u którego Lemkin mieszkał w Nowym Jorku, kazał mu się wyprowadzić. Prawnik pomieszkiwał więc w hotelu, nie mając jednak z czego go opłacać. Wkrótce, z powodu niezapłaconych rachunków, wyrzucono go i zarekwirowano wszystkie jego ubrania. Eksmitowany z hotelu, nie posiadając środków do życia wynajął mieszkanie. Właściciel budził go w srodku nocy urządzając karczemne awantury i domagał się pieniędzy za czynsz. W końcu wyłączył ogrzewanie, zabrał pościel i koce.

Lemkin nie miał nawet pieniędzy na jedzenie. Był tak osłabiony, że często idąc korytarzem w budynkach ONZ musiał przystawać, by podeprzeć się ściany. Z troskani o stan jego zdrowia przyjaciele, pod pretekstem rozmów o jego pracach, zapraszali go na obiady i kolacje, chcą go w ten sposób dokarmić. Przeciwnicy polityczni śmiali się z jego biedy, na każdym kroku próbując go upokorzyć. Podważali zasadność działań Lemkina, a nawet kwestionowali jego kondycję psychiczną. Nieustannie towarzyszyły mu ironiczne uśmiechy i pogardliwe szeptki.

Trudna sytuacja materialna i presja, pod którą się znalazł, bardzo odbiła się na jego zdrowiu. Prawnik zaczął mocno i chronicznie chorować. Jak sam pisał, przy życiu trzymała go jedynie myśl o tym, że musi walczyć: *Nie mogłem umrzeć z tego prostego powodu, że gdybym umarł, moja praca umarłaby ze mną.*¹⁴

Nagrody Nobla nigdy nie otrzymał. Umarł niespodziewanie na zawał serca mając zaledwie 59 lat, 28 sierpnia 1959r. W jego pogrzebie uczestniczyło niewiele osób.

¹³ Pierwszym państwem, które dokonało jego ratyfikacji była Etiopia. Polska przystąpiła do konwencji 14 listopada 1950 r. Co ciekawe- USA zrobiły to dopiero w listopadzie 1988 r. czyli prawie czterdzieści lat po jej przyjęciu przez ONZ. Obecnie sto czterdzieści państw jest jej stronami.

¹⁴ *Totally Unofficial*, s. 215

Dzień po jego śmierci „New York Times” poświęcił mu specjalną głosę redakcyjną, zatytułowaną: „Raphael Lemkin Crusader” (Rafał Lemkin – Krzyżowiec). Pisano w niej m.in.: *„Dyplomaci tego [tj. amerykańskiego] i innych narodów, którzy zwykli byli odczuwać pewne zaniepokojenie, kiedy widzieli nieco przygarbioną postać dr Rafała Lemkina zbliżającą się do nich na korytarzach ONZ, nie muszą czuć się nadal niekomfortowo. Nie będą potrzebowali wymyślać tłumaczeń z powodu braku ratyfikacji Konwencji przeciw Ludobójstwu, na której rzecz dr Lemkin pracował tak cierpliwie i bezinteresownie przez półtorej dekady. (...) Ten oddany sprawie człowiek uczynił więcej niż ktokolwiek inny dla osiągnięcia formalnej akceptacji zasady, że jest rzeczą przestępczą ranić lub niszczyć grupy narodowe, etniczne, rasowe i religijne. (...) ciężarem jego życia była kruczata przeciw niewolnictwu, degradacji i morderstwu”.*